



Sygn. akt I UK 163/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (..),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od odwołującego się ubezpieczonego na rzecz
organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych
tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. , wyrokiem z 12 grudnia 2016 r., oddalił odwołanie M. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z 15 stycznia 2016 r.,

odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej. Odmowa przyznania prawa do tego świadczenia była następstwem niewykazania przez ubezpieczonego wymaganego okresu pracy górniczej wymienionej w art. 50c ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r. poz. 887 ze zm., dalej: ustawa emerytalna). Organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony udowodnił jedynie 23 lata i 6 dni pracy górniczej (wobec wymaganych 25 lat). Do pracy górniczej w wymiarze półtorakrotnym organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu okresu pracy od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r., przyjmując, że wykonywał on wówczas prace związane z odwadnianiem złożeń, które nie są pracami „w przodku” wykonywanymi bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku.

Sąd Okręgowy ustalił, że niekwestionowany przez organ rentowy okres pracy górniczej M. K. (wnioskodawcy) wynosi łącznie 23 lata i 6 dni. Okres ten obejmuje pracę w P. S.A. Oddział K. „B.” w R. (dawniej K. „B.” w R.) od 6 października 1987 r. do 5 maja 2014 r.

Według ustaleń Sądu Okręgowego wnioskodawca był zatrudniony od 6 października 1987 r. do 31 października 1993 r. jako górnik odwadniacz złożeń w oddziale ir-5, od 1 listopada 1993 r. do 31 grudnia 1994 r. jako robotnik budowlany w oddziale ir-5. Z dniem 1 stycznia 1995 r. został przeniesiony do oddziału ir-2. W okresie od 1 października 1998 r. do 16 listopada 2006 r. pracodawca powierzył mu stanowisko górnika odwadniacza złożeń na oddziale ir-2. Od 17 listopada 2006 r. do 31 maja 2007 r. był zatrudniony jako górnik odwadniacz złożeń na odkrywce na oddziale ir-2, od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. jako górnik kopalni odkrywkowej na oddziale ir-2, a od 1 maja 2012 r. do 5 maja 2014 r. jako górnik odwadniacz złożeń na odkrywce na oddziale ir-2.

Sporny był okres zatrudnienia od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. Wnioskodawca uważał, że okres ten powinien być mu zaliczony w wymiarze półtorakrotnym, ponieważ w tym czasie pracował jako górnik kopalni odkrywkowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie zatrudnienia od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. wnioskodawca pracował na oddziale ir-2. Oddział ten zajmował się odwadnianiem powierzchniowym przez umacnianie skarp, układanie korytek, odprowadzanie wody, betonowanie osadników, budowanie rowów korytkowych,

ziemnych, betonowych. Do zadań oddziału ir-2 należało zabezpieczenie poziomów wydobywczych koparek oraz zabezpieczenie pochylni transportowych (przenośniki taśmowe) przed erozyjnym działaniem wód opadowych.

Wnioskodawca wykonywał prace przy budowie piaskowników, rowów odwodnieniowych: korytkowych i betonowych, przy czym jego praca polegała na wyrównaniu przy pomocy łopaty rowów wykopanych już przez koparkę, ułożeniu korytek betonowych, rur zbierających wodę w rowie. Wnioskodawca wykonywał prace ręcznie, ewentualnie posługiwał się łopatą lub kielnią przy wykonywaniu prac związanych z rozkładaniem zaprawy betoniarskiej. Budowa rowów odwadniających odbywała się na poziomach wydobywczych, jak również na terenie pozostałej części odkrywki, m.in. wnioskodawca wykonywał rowy odwadniające w celu zabezpieczenia dróg dojazdowych znajdujących się na odkrywce przed zalaniem wodą. Pracował także przy umacnianiu skarp, w celu ich zabezpieczenia przed osuwaniem się, przypinał i odpinał płyty betonowe przenoszone przez mechaniczne przenośniki, plantował teren. Oddział, w którym pracował, zajmował się także przygotowaniem miejsca postojowego dla koparki urabiającej na czas jej remontu.

Przez cały okres zatrudnienia w kopalni, zarówno przed jak i po 2007 r., wnioskodawca wykonywał taką samą pracę związaną z odwodnieniem powierzchniowym kopalni. Mimo zmiany nazwy jego stanowiska w kolejnych angażach, charakter jego pracy nie uległ zmianie.

Powołana przez pracodawcę wnioskodawcy Komisja Weryfikacyjna ustaliła, że w okresie od 6 października 1987 r. do 16 listopada 2006 r. pracował on jako górnik odwadniacz złoż na odkrywce, to jest na stanowisku wymienionym w poz. 2 załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2, poz. 8; dalej: rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r.). W dniu 7 maja 2014 r. pracodawca wystawił wnioskodawcy świadectwo pracy, w którym podał, że ubezpieczony wykonywał pracę górniczą w okresach od 6 października 1987 r. do 31 maja 2007 r. na stanowisku górnik odwadniacz złoż na odkrywce, od 1 czerwca 2007 r. do 30

kwietnia 2012 r. na stanowisku górnik kopalni odkrywkowej, od 1 maja 2012 r. do 5 maja 2014 r. na stanowisku górnik odwadniacz złóż na odkrywce.

Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji orzekł o oddaleniu odwołania. Sąd podniósł, że zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa. Z kolei zgodnie z pkt III.1. załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. za pracę górniczą w kopalni węgla brunatnego uwzględnianą w wymiarze półtorakrotnym uważa się pracę górnika na odkrywce (a nie górnika odwadniacza złóż na odkrywce).

Sąd pierwszej instancji podkreślił również, że zgodnie z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej półtorakrotnemu przeliczeniu podlegają tylko okresy pracy górniczej wykonywanej „w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Wykaz stanowisk pracy wykonywanej w przodkach, uwzględnianej w rozmiarze półtorakrotnym, powinno ustalić rozporządzenie wydane na podstawie delegacji ustawowej z art. 50d ust. 3 ustawy emerytalnej. Ponieważ rozporządzenie takie nie zostało wydane, obowiązuje nadal (z mocy art. 194 tej ustawy) wykaz stanowisk zawarty w załączniku nr 2 i 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z zestawienia wspomnianych przepisów jednoznacznie wynika, że nie każda praca wykonywana na odkrywce może być zaliczona do pracy górniczej, chodzi bowiem wyłącznie o prace wymienione jako górnicze w art. 50c ustawy emerytalnej. Z przepisów wynika również, że nie każda

praca górnicza, nawet wykonywana w obrębie przodków eksploatacyjnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z dnia 23 grudnia 1994 r., może być kwalifikowana jako zaliczana w wymiarze półtorakrotnym. W judykaturze podkreśla się bowiem konieczność odróżnienia „zwykłej” pracy górniczej górnika kopalni węgla brunatnego wykonywanej na stanowiskach określonych w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. od kwalifikowanej pracy górniczej wykonywanej na stanowiskach wymienionych w załączniku nr 3 do tego rozporządzenia. Rodzaj zaś prac podlegających zaliczeniu w wymiarze półtorakrotnym zasadniczo został scharakteryzowany w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Z treści załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. wynika bowiem, że w wymiarze półtorakrotnym mogą być uwzględnione tylko czynności wykonywane przez górnika, które zostały wskazane w tym załączniku i na wskazanych tam stanowiskach, oraz jednocześnie tylko takie, które spełniają warunki z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, tj. bezpośrednio są związane z robotami prowadzonymi w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz inne prace przodkowe, a zatem takie, które należy wiązać z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin. Chodzi wyłącznie o czynności stanowiące element ciągu technologicznego bezpośrednio związany z procesem wydobywania węgla. Wykaz stanowisk pracy, określony pomocniczo w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., odnosi się zatem wyłącznie do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryterium miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego w art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym do przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie miał rodzaj powierzonej mu pracy. Dla zaliczenia pracy wykonywanej przez ubezpieczonego do prac wskazanych w pkt 1 działu III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w związku z art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej musiałyby to być prace mechaniczne wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy i stale w przodku na koparce wielonaczyniowej lub zwałowarce, przy

obsłudze, konserwacji, demontażu i montażu maszyn – koparki wielonaczyniowej, zwałowarki, które to prace są jednocześnie pracami bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku lub innymi pracami przodkowymi, czyli również łączącymi się z bezpośrednimi i zasadniczymi procesami produkcyjnymi zakładu górniczego, a związanymi z pozyskaniem węgla, czyli z procesami urabiania lub ładowania urobku lub przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przyjęcie tezy, że przodkiem w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego jest każde miejsce prowadzenia robót górniczych związanych z odwadnianiem, udostępnianiem i eksploatacją złoża kopalin, jej transportem i transportem nadkładu, a ponadto zwałowaniem nadkładu (tj. robót związanych z pracą koparek, spycharek, ładowarek, zwałowarek), nie odpowiada pojęciu „pracy w przodku”, wynikającemu z wykładni art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Odnosnie do miejsca pracy wykonywanej przez wnioskodawcę Sąd pierwszej instancji uznał, że w związku z jej rodzajem (powierzchniowe prace odwodnieniowe), miejsce pracy nie ograniczało się wyłącznie do pracy „w przodku”. Opisany przez świadków oraz samego wnioskodawcę zakres prac, jakie wykonywał w spornym okresie, w żadnym razie nie uzasadnia tezy, że prace te wykonywane były jedynie w przodku. Oczywiste jest, że powierzchniowe prace odwodnieniowe wykonywane są na terenie całej odkrywki. Wiąże się to ściśle z rozmieszczeniem systemu odwodnieniowego, który stanowi sieć rowów odwadniających doprowadzających wodę do zbiorników wodnych, znajdujących się zwykle na najniższych poziomach odkrywki. Oddział wnioskodawcy zajmował się także zabezpieczeniem przenośników taśmowych przed erozyjnym działaniem wód opadowych, a jak wiadomo przenośniki taśmowe znajdują się na długości nawet kilku kilometrów, co oznacza znaczne oddalenie ich od maszyn urabiających pracujących „w przodku”. Wnioskodawca nie udowodnił zaś, aby jego brygada zajmowała się pracami odwodnieniowymi wyłącznie w przodku.

W ocenie Sądu Okręgowego, praca wnioskodawcy w okresie zatrudnienia na oddziale ir-2 nie spełniała wymogów nie tylko niezbędnych do zaliczenia jej w wymiarze półtorakrotnym, ale nie spełniała wymogu pracy górnika kopalni

odkrywkowej w rozumieniu poz. 1 działu III załącznika nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w związku z art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, ponieważ wnioskodawca zajmował się odwadnianiem terenu, na którym miała pracować koparka wielonaczyniowa, jednakże praca ta wykonywana była zanim koparka przybyła na ten teren i zanim rozpoczęła pracę. Prace wnioskodawcy nie były więc pracami wykonanymi bezpośrednio przy urabianiu urobku, ładowaniu urobku czy też innymi pracami przodowymi, związanymi jednak bezpośrednio z procesem urabiania urobku.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przy kwalifikacji pracy jako pracy górniczej nie mają znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone stanowisko do pracy górniczej. Przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być bowiem wykładane w sposób ścisły, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia protokoły komisji weryfikacyjnej. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ani tym bardziej wewnętrzne zarządzenia pracodawcy, nie mogą bowiem przyznawać ubezpieczonym większych uprawnień niż uczynił to ustawodawca.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł wnioskodawca M. K. , zarzucając: 1) naruszenie prawa procesowego: art. 230, art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c., 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy oraz 3) naruszenie prawa materialnego: art. 50a ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 17 stycznia 2018 r., oddalił apelację.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że okres pracy ubezpieczonego od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. stanowi „zwykłą” pracę górniczą i łącznie z pozostałym okresem zatrudnienia ubezpieczonego w K. „B.” nie daje 25 lat pracy górniczej, gdyż w żadnym z okresów pracy w tej kopalni ubezpieczony nie wykonywał pracy górniczej, o której mowa w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej, tj. pracy pozwalającej na zaliczenie jej w wymiarze półtorakrotnym. Tym samym należy uznać, wbrew zarzutom skarżącego, że nie spełnił on określonej w art. 50a ust. 2 tej ustawy przesłanki legitymowania się co najmniej 25-letnim okresem pracy górniczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie spełnia również zawartej w art. 50a ust. 2 ustawy emerytalnej przesłanki posiadania co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1. Zgodnie z art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej, za pracę górniczą uważa się zatrudnienie na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa.

Praca wnioskodawcy w całym okresie zatrudnienia w K. „B.” polegała na wykonywaniu czynności związanych z odwadnianiem powierzchniowym na odkrywce. Ubezpieczony zajmował się przygotowaniem terenu pod wydobycie węgla, umacniał skarpy, pochylnie oraz odwadniał teren kopalni. Tym samym charakter jego pracy nie miał bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, przewozem nadkładu i złoża, a także z pomiarami w zakresie górnictwa mierniczego czy też z bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, że do przypisania danej pracy jako pracy górniczej nie wystarczy samo zakwalifikowanie stanowiska pracy według pozycji wymienionych w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., lecz praca ta musi jeszcze spełniać kryterium charakteru pracy górniczej określonego w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Wprawdzie organ rentowy w zaskarżonej decyzji przyjął, że ubezpieczony udowodnił 23 lata i 6 dni pracy górniczej wymienionej w art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, to jednak nie ulega wątpliwości, że decyzja organu rentowego ma charakter deklaratoryjny. Prawo do emerytury wymaga spełnienia łącznie wszystkich wymaganych warunków (art. 100 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Tym samym sąd, zmieniając decyzję organu

rentowego i przyznając prawo do emerytury górniczej, ma obowiązek sprawdzenia, czy spełnione zostały wszystkie warunki do przyznania świadczenia, a mianowicie warunki: legitymowania się wymaganym okresem pracy górniczej i równorzędnej, w tym pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, osiągnięcia wymaganego wieku, nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego lub złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Obowiązek ten spoczywa na sądzie nawet wówczas, gdy bezpośrednią przyczyną odmowy przyznania świadczenia emerytalnego, wskazaną w decyzji organu rentowego, był jedynie brak tylko jednej z wymaganych przesłanek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2002 r., II UKN 788/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 575 oraz z 10 lutego 2011 r., II UK 267/10, LEX nr 794790).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony M. K. , zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach:

1) naruszenia prawa materialnego: a) art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z załącznikiem nr 3 poz. III. 1. do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (Dz.U. z 1995 r. Nr 2 poz. 8) przez nieuznanie pracy ubezpieczonego w K. „B.” na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym; b) art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z załącznikiem nr 2 poz. 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. przez przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy górniczej w ogóle; c) art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej polegające na nierównym traktowaniu ubezpieczonych przez organ rentowy i sądy orzekające w sprawie przez wydawanie różnych orzeczeń na podobnym stanie faktycznym i prawnym;

2) naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy: art. 386 § 1 i 4 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy, lecz przyjęcie bez głębszej analizy i wnikliwości, bezkrytycznie ustaleń Sądu pierwszej instancji, że prace wykonywane przez ubezpieczonego przy

odwodnieniu przodka kopalni nie są pracami bezpośrednio związanymi z urabianiem i wydobywaniem węgla.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego na rzecz ZUS w związku ze sporządzeniem i wniesieniem odpowiedzi na skargę kasacyjną według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw a zaskarżone orzeczenie, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

1. Całkowicie błędny i bezzasadny jest zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 1 i 4 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936 poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją – Sądy obu instancji rozpoznały sprawę w granicach zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz odwołania ubezpieczonego od tej decyzji. Odmowa przyznania racji skarżącemu nie oznacza nierozpoznania istoty sprawy. Wbrew zarzutom

skarżącego nierozpoznanie istoty sprawy nie mogło polegać na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji – bez głębszej analizy i wnikliwości – bezkrytycznie ustaleń Sądu pierwszej instancji, że prace wykonywane przez ubezpieczonego przy odwodnieniu przodka kopalni nie były pracami bezpośrednio związanymi z urabianiem i wydobywaniem węgla. Takie przyjęcie było kwestią ustaleń faktycznych (przede wszystkim dotyczących rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w okresie objętym sporem i oceną sądu) oraz ich kalifikacji prawnej jako pracy górniczej „zwykłej” (zaliczanej w wymiarze jednokrotnym) albo „kwalifikowanej” (zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym). Z zarzutu nierozpoznania istoty sprawy nie można wywieść obowiązku prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego w kierunku zmierzającym do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, z których strona wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne, zgodnie z jej twierdzeniami. W wyroku z 24 maja 1999 r., II CKN 352/98 (LEX nr 707412) Sąd Najwyższy orzekł, że nie można utożsamiać pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” z tym, że zapadło rozstrzygnięcie sprzeczne z oczekiwaniem strony.

2. Niezasadne są zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego w związku z nieuznaniem pracy ubezpieczonego w K. „B.” na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej na oddziale ir-2 w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. jako pracy górniczej zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym. Naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do tej kwestii skarżący upatruje w błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (ustawy emerytalnej) w związku z punktem 1. działu III. załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r.).

W związku z tak skonstruowanym zarzutem kasacyjnym należy przytoczyć treść odpowiednich przepisów. Według art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w przodkach

bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych. Z kolei według załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., obejmującego wykaz stanowisk pracy, na których okresy pracy pod ziemią oraz w kopalniach siarki i węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym, do stanowisk takich w kopalniach węgla brunatnego (dział III.) zalicza się stanowisko górnika kopalni odkrywkowej (pkt 1). W przypadku ubezpieczonego (skarżącego) rozstrzygnięcia wymagało, czy można uznać, że w spornym okresie był zatrudniony na takim właśnie stanowisku. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że samo stwierdzenie w kolejnym angażu, że ubezpieczony zostaje zatrudniony na stanowisku „górnika kopalni odkrywkowej”, nie jest wystarczające do przyjęcia możliwości zaliczenia jego pracy w tym okresie w wymiarze półtorakrotnym. Decydujące znaczenie ma charakterystyka wykonywanej wówczas pracy, a nie nazwa stanowiska.

Należy przypomnieć, że według art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej, emerytura górnicza przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) ukończył 55 lat życia; 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1; 3) nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. W przypadku skarżącego chodziło o ocenę, czy ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie 25 lat, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1. Wymagany okres 25 lat pracy górniczej skarżący chciał wykazać przez zaliczenie pracy w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. do pracy górniczej wykonywanej „w przodku”, liczonej w wymiarze półtorakrotnym (na podstawie art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Wykaz prac zaliczanych w wymiarze półtorakrotnym zawiera załącznik nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że wykaz stanowisk pracy, określony „pomocniczo” w załączniku nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. odnosi się wyłącznie

do wykonywanych zadań górnika, jeżeli spełniają one kryteria miejsca wykonywania pracy i jej charakteru określonego na mocy art. 37 ust. 1 pkt 1 (obecnie art. 50d ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej. Wykładnia – dokonywana w oderwaniu od treści art. 37 ust. 1 pkt 1 (obecnie art. 50d ust. 1 pkt 1) ustawy emerytalnej – punktu 1. „górnika kopalni odkrywkowej” działu III. „w kopalniach węgla brunatnego” załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., z uwagi na stopień ogólności opisu wskazanego stanowiska pracy, prowadziłaby do sytuacji, że każdą pracę górnika kopalni odkrywkowej wykonywanej na terenie wyrobiska (odkrywki) należałoby uwzględniać w wymiarze półtorakrotnym. Istotne jest więc, aby prace wykonywane przez górnika były bezpośrednio związane z wykonywaniem czynności w przodkach przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach, przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Z kolei pojęcie „inne prace w przodku” musi wiązać się z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722; z 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258; z 12 grudnia 2011 r., I UK 120/11, LEX nr 1109261).

O tym, co stanowi pracę górniczą, decyduje ustawa (art. 50c ust. 1 i art. 50d ust. 1). Natomiast rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1994 r. wymienia tylko stanowiska pracy górniczej. Relacja między ustawą a rozporządzeniem została już oceniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że rozporządzenie nie może dawać więcej uprawnień niż wynika to z ustawy; to przepis ustawy stanowi podstawę wyjściową do oceny pracy górniczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., I UK 337/09, LEX nr 601991). Nie ma więc dwóch odrębnych źródeł prawa dotyczących pracy górniczej, gdyż rozporządzenie wykonawcze z dnia 23 grudnia 1994 r. nie ma w tym zakresie samodzielnego znaczenia. Przepis wykonawczy rozporządzenia nie definiuje pracy górniczej i dlatego jego wykładnia nie może zmieniać ani rozszerzać ustawowej definicji pracy górniczej. Innymi słowy analiza w ocenie pracy górniczej powinna koncentrować się na ustawowych warunkach pracy górniczej (pojęciu tej pracy), a nie na samej

nazwie stanowiska. Stanowisko określone w rozporządzeniu jest tylko wtedy adekwatne, gdy zatrudniony wykonywał pracę górnictwem określoną w ustawie. Praca górnictwem nie wynika więc z samej nazwy stanowiska określonej w rozporządzeniu, gdyż bez rzeczywistego wykonywania pracy górnictwem kwalifikowanie zatrudnienia nazwą (nomenklaturą) stanowiska z rozporządzenia nie sprawia, że zatrudniony w kopalni wykonywał pracę górnictwem. Za pracę górnictwem uznaje się taką pracę, która spełnia kryteria ustawowe opisane w art. 50c ust. 1, a za pracę górnictwem zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym taką, która dodatkowo spełnia kryteria opisane w art. 50d ust. 1 ustawy emerytalnej.

Istotny dla rozstrzygnięcia sprawy był więc rodzaj prac wykonywanych przez skarżącego w KWB „Bełchatów” w spornym okresie. O uznaniu konkretnej pracy za pracę górnictwem zaliczaną w wymiarze półtorakrotnym – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego – decyduje charakter czynności faktycznie wykonywanych przez pracownika, a nie treść umowy o pracę łączącej go z pracodawcą ani nazwa stanowiska określona w angażach lub zaświadczeniu o wykonywanej pracy w szczególnych warunkach (por. wyroki: z 25 marca 1998 r., II UKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 6, poz. 213; z 22 marca 2001 r., II UKN 263/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 553; z 2 czerwca 2010 r., I UK 25/10, LEX nr 621137). Nie mają też decydującego znaczenia zakładowe wykazy stanowisk oraz protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące zatrudnienie jako pracę na przodku. Należy przy tym uznać, że praca „na odkrywce” w kopalni węgla brunatnego jest odpowiednikiem pracy „w przodku” pod ziemią i polega na zatrudnieniu przy pracach bezpośrednio łączących się z procesami związanymi z wydobywaniem kopalin, przy pozyskiwaniu złóż węgla brunatnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444; z 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38). Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego – podtrzymanych przez Sąd Apelacyjny – skarżący takiej pracy nie wykonywał w spornym okresie. Praca polegająca na odwadnianiu powierzchniowym kopalni odkrywkowej węgla brunatnego nie jest pracą, o jakiej stanowi art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Ustalenia faktyczne, jakich dokonano w związku z koniecznością ustalenia rzeczywistego rodzaju pracy wykonywanej przez

skarżącego, wiązały Sąd Najwyższy w ocenie zarzutów materialnoprawnych skargi kasacyjnej.

Sądy obu instancji ustaliły, że przez cały okres zatrudnienia w kopalni, zarówno przed jak i po 2007 r., skarżący wykonywał taką samą pracę związaną z odwodnieniem powierzchniowym kopalni. Mimo zmiany nazwy jego stanowiska w kolejnych angażach, charakter jego pracy nie uległ zmianie. Praca wykonywana przez skarżącego, w związku z jej rodzajem (powierzchniowe prace odwodnieniowe) oraz miejscem pracy (teren całej odkrywki), nie mogła być potraktowana jako praca „w przodku” („na odkrywce”) bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych. Zakres prac, jakie skarżący wykonywał w spornym okresie, w żadnym razie nie uzasadnia tezy, że prace te wykonywane były jedynie „w przodku”. Powierzchniowe prace odwodnieniowe były wykonywane na terenie całej odkrywki. Skarżący nie udowodnił zaś, aby jego brygada zajmowała się pracami odwodnieniowymi wyłącznie w przodku.

Skarżący nie kwestionuje w skardze kasacyjnej charakteru prac wykonywanych w ramach powierzanych mu stanowisk pracy w oddziale odwodnienia ir-2, zarzucając jedynie, że powinny one zostać zaliczone do pracy przodkowej liczonej w wymiarze półtorakrotnym jako praca „górnika kopalni odkrywkowej” w rozumieniu punktu 1. działu III załącznika nr 3 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., ponieważ wszelkie czynności składające się na proces odwadniania są „ewidentnie częścią procesu urabiania i wydobywania węgla brunatnego metodą odkrywkową”. W tym celu skarżący odwołuje się do opinii naukowo-technicznych, sporządzonych przez pracowników naukowych A. w K. umieszczonych w Internecie na stronie dotyczącej podstaw nauki górnictwa odkrywkowego, w tym odwadniania powierzchniowego w kopalniach odkrywkowych. Należy jednak mieć na względzie, że opis technologiczny funkcjonowania kopalni odkrywkowej węgla brunatnego niekoniecznie musi się pokrywać z przepisami określającymi przesłanki warunkujące nabywanie prawa do emerytury górniczej, które muszą być wykładane ściśle. Nie można pomijać przy tym, że ustawodawca dopuścił możliwość zaliczania w wymiarze półtorakrotnym wyłącznie prac związanych z bezpośrednim i zasadniczym procesem produkcyjnym zakładu górniczego, polegającym na urobku i wydobywaniu kopalin, o czym stanowi art. 50d

ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, o uznaniu danej pracy za pracę górniczą liczoną w wymiarze półtorakrotnym nie może decydować ani wykaz sporządzony przez pracodawcę, ani zmiana kwalifikacji zajmowanego stanowiska pracy dokonana przez komisję weryfikacyjną, ani ocena pracowników naukowych A. w K., a jedynie ustalony przez sąd charakter wykonywanych prac.

Prace związane z odwadnianiem kopalni odkrywkowej zostały uwzględnione w załączniku nr 2 do rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r., stanowiącym wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnienie na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego oraz przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń węgla brunatnego uważa się za pracę górniczą. Wykaz ten przewiduje w pkt 2 stanowisko pracy nazwane „górnik - odwadniacz złoź na odkrywce”, zaliczając je do pracy górniczej („zwykłej” pracy górniczej, a nie pracy „kwalifikowanej” przez możliwość zaliczenia jej w wymiarze półtorakrotnym). Ustalenie Sądów obu instancji, że do obowiązków skarżącego w całym okresie zatrudnienia w K. „B.” należało odwadnianie złoża, pozwalało na prawidłowe zakwalifikowanie jego pracy jako takiej, która nie była pracą „w przodku”, ponieważ nie była wykonywana bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji, transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących, transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. W wyroku z 5 maja 2011 r., I UK 395/10 (LEX nr 863951) Sąd Najwyższy uznał, że nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, aby miejsce przodka rozciągać na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby swe znaczenie, i tym sposobem nie można zaakceptować definicji „przodka”, która wynika z opinii naukowo-technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopalin, realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego.

Podsumowując, zasady nabywania prawa do emerytur górniczych odbiegają od zasad obowiązujących powszechnie, co wynika z charakteru pracy górniczej, angażującej we wzmożonym stopniu siły fizyczne i psychiczne zatrudnionych. Ustawodawca uznał za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach węgla brunatnego tylko zatrudnienie łączące się z wykonywaniem czynności o określonym charakterze i na wyszczególnionych w rozporządzeniu stanowiskach pracy.

Charakter zatrudnienia na odkrywce, z uwagi na warunki jego wykonywania i stopień bezpieczeństwa, wpływające na obciążenie fizyczne i psychiczne, nie może równać się z charakterem zatrudnienia pod ziemią. Dlatego też przepisy normujące nabywanie prawa do emerytury górniczej muszą być wykładane ściśle, a dla oceny charakteru pracy górniczej nie mogą mieć decydującego znaczenia ani zakładowe wykazy stanowisk, ani protokoły komisji weryfikacyjnej kwalifikujące określone zatrudnienie jako pracę górniczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2017 r., I UK 578/16, LEX nr 2305921, OSP 2018 nr 6, poz. 62; z 13 lipca 2016 r., I UK 117/16, LEX nr 2096712; z 16 marca 2011 r., I UK 331/10, LEX nr 811826; z 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444).

Przedstawione rozważania pozwalają na ostateczną konkluzję, że pracy skarżącego na stanowisku górnika kopalni odkrywkowej na oddziale ir-2 w okresie od 1 czerwca 2007 r. do 30 kwietnia 2012 r. nie można potraktować jako pracy górniczej zaliczanej dla celów nabycia prawa do górniczej emerytury w wymiarze półtorakrotnym. Oznacza to, że skarżący nie spełnia warunku posiadania 25 lat pracy górniczej, który pozwalałby na nabycie prawa do górniczej emerytury na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej.

3. Zaskarżonym wyrokiem nie doszło także do naruszenia art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie można bowiem skutecznie powoływać się na zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa i sprawiedliwości społecznej dla uzyskania konkretnego świadczenia – w tym wypadku prawa do górniczej emerytury – jeżeli nie spełnia się przesłanek do jej nabycia. Z Konstytucji nie wynika prawo do określonego świadczenia emerytalnego, albowiem w myśl art. 67 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji o powstaniu stosunku ubezpieczenia oraz formach i zakresie świadczeń decydują ustawy (tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 7 czerwca 2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006/2/15).

4. Częściowo uzasadniony jest natomiast kasacyjny zarzut dotyczący naruszenia art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej w związku z załącznikiem nr 2 poz. 2 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. przez przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał w ogóle pracy górniczej, przez cały okres zatrudnienia w kopalni węgla brunatnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że praca górnika – odwadniacza złóż na odkrywce w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego

jest „zwykłą” pracą górniczą, uwzględnianą dla celów nabycia prawa do górniczej emerytury w wymiarze jednokrotnym (por. wyroki z 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825; z 6 września 2011 r., I UK 70/11, LEX nr 1102258; z 21 lutego 2012 r., I UK 295/11, OSNP 2013 nr 3-4, poz. 38). Tak też prace skarżącego potraktował Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydając zaskarżoną decyzję, w której zaliczono skarżącemu do stażu pracy górniczej okres zatrudnienia w K. „B.” w rozmiarze 23 lat i 6 dni. Nie było to jednak wystarczające do przyznania skarżącemu prawa do górniczej emerytury na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej, ponieważ nie spełnia on warunku posiadania 25 lat pracy górniczej. Kwestionowany pogląd Sądu Apelacyjnego nie miał wpływu na ostatecznie prawidłowe i zgodne z prawem rozstrzygnięcie o żądaniach strony.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.